Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II · Warszawa, dnia 23 maja 1930 roku · Nr. 21

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

PRZEDRUK DOZWOLONY ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 23 maja 1930 roku Nr. 21

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

J. LITWINOWICZ

NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIEGO PROGRAMU AGRARNEGO DLA POLSKIEJ PRODUKCJI I EKSPORTU TRZODY I BYDŁA

Długotrwałe obrady nad polsko - niemieckim traktatem handlowym prowadzone były odnośnie wywozu trzody pod kątem widzenia wzmożenia w najbliższej przyszłości **produkcji mięsnej w Polsce** i zapewnienia nadwyżce produkcyjnej **zbytu bezpośredniego w Niemczech**, a pośredniego drogą **niemieckiego tranzytu.** Że wzmożenie produkcji w Polsce jest rzeczą nieuniknioną, co do tego niema najmniejszej wątpliwości, jeżeli się zważy na **dotychczasowy stan hodowli, pogłowie trzody**, wynoszące obecnie nieco **ponad 5 miljonów sztuk** i dążenie do **intensyfikacji hodowli**, a przedewszystkiem **nierentowność produkcji zbożowej** w porównaniu **z produkcją hodowlaną.** Szybko postępujące podnoszenie się kultury rolnej w województwach centralnych i wschodnich, gdzie pogłowie trzody wykazuje ilościowo nieproporcjonalnie niski procent, zaś jakościowo stoi na niskim poziomie, wpłynie już w krótkim czasie **na znaczne wzmożenie produkcji.** Wychodząc z tego punktu widzenia, należy przewidująco starać się **o nowe rynki zbytu,** jak również dążyć intensywnie **do utrzymania stanu posiadania na rynkach obecnych.**

Cyfrowa wartość wywozu **trzody** z Polski wynosi rocznie około **300 miljonów zł.**, zaś wywóz **bydła rogatego, baranów, cieląt i mięsa** można ocenić na **200 miljonów zł.**, czyli razem **eksport produktów hodowlanych przynosi około pół miljarda złotych na korzyść bilansu handlowego.**

Ostatnie pociągnięcia rządu niemieckiego, polegające **na podwyżce ceł od trzody, bydła i mięsa** z jednej strony, zaś na ustaleniu **wysokich premij wywozowych** dla tychże produktów z drugiej strony, stanowią **poważne zagrożenie produkcji hodowlanej polskiej,** gdyż nietylko **niweczą wartość traktatu polsko-niemieckiego,** lecz nawet **godzą w polski stan posiadania, zdobyty przez dziesięciolecie polskiej tradycji eksportowej.** Cło przywozowe **uniemożliwia zupełnie eksport do Niemiec,** natomiast niemieckie premje eksportowe tworzą **sztuczną podnietę do wzmożenia produkcji niemieckiej i do obsyłania tych rynków zbytu, na których dotychczas dominował towar polski.**

Nadwyżka produkcyjna trzody w Polsce przeznaczona na eksport, wynosi (przy obecnym stanie pogłowia nieco ponad 5 miljonów sztuk) około **1 i pół miljona sztuk,** przyczem eksport ten skierowuje się głównie do **Austrji** i **Czechosłowacji**, a częściowo do **Anglji.** Produkcja niemiecka trzody wynosi obecnie około **21 miljonów sztuk** i wzmogła się w ostatnich 3 latach o **3 miljony sztuk**, jest więc rzeczą nader łatwą, ażeby przy obecnych **niskich cenach paszy** i przy **subwencjonowaniu hodowli premjami eksportowemi** niemiecka produkcja trzody podniosła się niebawem o jakie **1 i pół do 2 miljonów sztuk** i całą nadwyżkę rzuciła **na opanowane dotychczas przez Polskę rynki zbytu.** Zaobserwowane w ostatnim czasie objawy wskazują wyraźnie na tego rodzaju tendencje ze strony Niemiec.

Rynek **wiedeński** wykazuje od chwili podniesienia niemieckich premij wywozowych **poważny dopływ niemieckiego towaru,** bo w ostatnich tygodniach **2.000 do 3.000 sztuk tygodniowo.** Północne **Czechy,** będące poważnym odbiorcą polskiego towaru, **przestają pod wpływem konkurencji niemieckiej zakupów w Polsce.** Na rynki **francuskie,** do opanowania których polski eksport trzody poczynił poważne zabiegi, rzuciły Niemcy obecnie również poważne ilości towaru po niskich cenach, **niwecząc nadzieje polskiego eksportu na opanowanie tych rynków zbytu.** Wykaz dowozu świń do Strassburga za 1-szy tydzień maja zawiera dowóz ponad **3.000 sztuk z Niemiec.** Inwazja niemieckiego towaru, popierana premjami eksportowemi szykuje się obecnie poważnie także na **angielski teren zbytu** i hodowcy niemieccy czynią daleko idące starania w kierunku **stałego utrzymania dowozu bekonów do Anglji.**

Premje wywozowe na artykuły hodowlane, uchwalone przez rząd niemiecki z ważnością od dnia 13 maja b. r., przedstawiają się jak następuje:

od żywych świń	**27,— Mk. za 100 kg.**
od mięsa wieprzowego	**36,— Mk. za 100 kg.**
od szynek w puszkach	**48,— Mk. za 100 kg.**
od bydła rogatego, żywego	**24,50 Mk. za 100 kg.**

od żywych owiec 22,50 Mk. za 100 kg.
od mięsa wołowego i baraniego 45,— Mk. za 100 kg.
od konserw wołowych i baran. 60,— Mk. za 100 kg.

Wyżej wymienione stawki premij eksportowych przedstawiają ad valorem około **20 — 25% ceny zakupu towaru,** mają więc **charakter wybitnie bojowy w stosunku do wywozu z Polski.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **przy braku odpowiedniej kontrakcji ze strony polskiej eksport niemiecki przy pomocy tych premij potrafi znacznie zachwiać, a nawet i na stałe wyprzeć eksport polski z poszczególnych starych rynków zbytu.**

Najbardziej zagrożonym jest **austrjacki** rynek zbytu, gdzie oprócz powyższych zarządzeń jeszcze sympatje polityczne i plan zbliżenia gospodarczego austrjacko - niemieckiego odgrywają poważną rolę. Także obiecująco zapowiadający się eksport do **Francji** nie przedstawia przy konkurencji niemieckiej żadnych możliwości.

Lecz nietylko polski eksport trzody chlewnej i bekonów jest zagrożony obecnym niemieckim protekcjonizmem agrarnym. Jak z wyżej wyszczególnionych stawek widzimy, zamierzają Niemcy forsować nietylko wywóz świń, lecz także **bydła rogatego, owiec, wędlin, przetworów mięsnych.** Oczywista rzecz, że pójdą z produktami temi na rynki zbytu dla eksportu polskiego w pierwszej mierze wchodzące w rachubę.

Polska produkcja hodowlana potrafiła w pierwszem dziesięcioleciu powojennem odbudować się należycie i przystosować do zasilania tych rynków zbytu, na jakie położenie geograficzne Polski ją predystynuje.

Podczas gdy my przeżywamy w gospodarce hodowlanej okres przejściowy od gospodarki **ekstensywnej** do **intensywnej** i wobec tego mamy przy wielkich szansach rozwoju, wielkie trudności do zwalczenia, to hodowla zwierząt w Niemczech, stojąca na bardzo wysokim poziomie i dominująca nad nami liczebnością, jest w stanie przy obecnych zarządzeniach protekcyjno - agrarnych, występując jako konkurent hodowli polskiej, wyrządzić jej **nieobliczalne straty.**

Wobec faktu, że produkcja hodowlana w Polsce jest **tańsza od produkcji niemieckiej,** mamy szanse ostatecznie wyjść z walki konkurencyjnej zwycięsko. Tembardziej, iż w Polsce hodowla trzody i bydła jest **elementarną potrzebą rolnictwa,** a momenty spekulacyjne odgrywają tu bardzo nieznaczną rolę. W Niemczech natomiast konjunkturalne wahania powodują niejednokrotnie **kapitał spekulacyjny** do angażowania się **w przedsiębiorstwach hodowlanych,** niezawisłych zresztą do prowadzenia przedsiębiorstw rolnych.

Nowa faza protekcyjna agrarnej polityki rządu niemieckiego, a specjalnie stosowanie niezwykle wysokich premij wywozowych, stwarza dla nas **sytuację groźną,** wobec której **nie wolno nam zachować się bezczynnie, lecz winniśmy niezwłocznie i jaknajenergiczniej zareagować.**

Będzie więc zadaniem sfer gospodarczych i rządowych **obmyśleć i zastosować co rychlej odpowiednie środki obronne.**

Wartość produkcji hodowlanej polskiej i jej znaczenie w gospodarstwie krajowem zasługują na zastosowanie odpowiednich środków obronnych, chociażby one przejściowo miały być połączone z ofiarami.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI ODBYTEJ W PAŃSTWOWYM INSTYTUCIE EKSPORTOWYM

DNIA 9 MAJA 1930 R., W SPRAWIE EKSPORTU BYDŁA ROGATEGO

Obecni byli: Imieniem P. I. E. dr. Mieczysław Dalkiewicz. Z ramienia M-stwa Rolnictwa (Wydz. Wytw. Zwierzęc.) pp.: inż. Wiszniewski, inż. Zembrzuski. Z ramienia M-stwa Przem. i Handlu: (Wydz. Handlu Zagr.) radca Pogorzelski, p. Łopieński. Z ramienia Związku Organizacyj Rolniczych R. P. p. Iwański. Z ramienia Syndykatu Polsk. Eksport. Trzody i Bydła: p. dyr. Litwinowicz. Z ramienia Centralnej Targowicy w Mysłowicach p. dyr. Kazoń. Z ramienia Firmy „Bos" (Kraków) p. Fruchthendler. Z ramienia Firmy „Caro - Export" (Poznań) p. Jankowiak, p. Gaudyński, p. Radajewski. Z ramienia Związku Eksport. Trzody i Bydła w Poznaniu p.: Włodzimierz Litwinowicz, dalej p. Jan Fromm i inż. Żelaski.

Przewodniczył Zebraniu przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego p. dr. Mieczysław Dalkiewicz.

Przewodniczący otwierając Zebranie powitał przybyłych i przedstawił w krótkich zarysach trudności, na jakie napotyka eksport polskiego bydła rogatego na rynki zagraniczne, podkreślając w szczególności zmniejszone do katastrofalnych wprost rozmiarów dowozy tegoż bydła na rynek austrjacki, za mały stosunkowo kontyngent przyznany w umowie polsko - czeskiej dla eksportu polskiego bydła, oraz trudności, na jakie napotyka chwilowo z powodu braku konwencji weterynaryjnej eksport żywego bydła do Włoch, wreszcie wskazuje na możliwość eksportu mięsa wołowego do Francji, Szwajcarji i Luksemburga.

Poczem oddaje głos p. dyr. Litwinowiczowi, który wygłasza treściwy i rzeczowy referat, dotyczący całokształtu możliwości rozwoju eksportu polskiego bydła zagranicę, oraz wszelkich trudności, jakie ten eksport na rynkach zagranicznych spotyka.

Z wyczerpującego referatu p. dyr. Litwinowicza wynika, że o ile chodzi o rynek austrjacki — eksport polskiego bydła natrafia na trudności z tego względu, że rząd austrjacki rzekomo z powodu obawy przed zawleczeniem chorób zaraźliwych zwierzęcych zezwala jedynie na dowozy bydła żywego na targ kontumacyjny i to w bardzo ograniczonej mierze, gdyż w ilości tylko 100 sztuk miesięcznie.

Kontyngent na rynku czeskim, który Polska obsyłała przeważnie tylko młodem bydłem, nie stwarzającem żadnej konkurencji dla rodzimej hodowli bydła czechosłowackiego jest stosunkowo za mały, gdyż wynosi zaledwie 16.000 sztuk rocznie. Zdaniem referenta, należałoby kontyngent ten znacznie zwiększyć i natychmiast przystąpić do rokowań z rządem czechosłowackim o zmianę dotychczasowej naszej umowy.

Eksport bydła polskiego do Włoch zaczął rozwijać się bardzo pomyślnie, jednak z powodu braku konwencji weterynaryjnej z Włochami — rząd włoski po stwierdzeniu pryszczycy w dwuch transportach bydła, pochodzącego z Wielkopolski zamknął swą granicę dla dowozu bydła żywego z całej Polski. Ze względu na duże możliwości rozwojowe tego eksportu do Włoch, należałoby jaknajrychlej przystąpić do rokowań o zawarcie konwencji weterynaryjnej polsko - włoskiej.

Rynek francuski jest narazie dla polskiego bydła żywego, a także i mięsa mało dostępny, gdyż z powodu niemożliwości tranzytu mięsa przez Niemcy trzeba używać drogi okrężnej, co nietylko podnosi koszty transportu, ale i przedstawia duże ryzyko, zwłaszcza w porze letniej. Do Włoch i Francji moglibyśmy wywozić razem około 2000 sztuk tygodniowo, t. j. rocznie około 100.000 sztuk.

Dość poważnym rynkiem zbytu dla polskiego bydła rzeźnego mogłaby być Szwajcarja, w której ustaliła się coprawda niezbyt dobra opinja co do stanu chorób zaraźliwych zwierzęcych w Polsce, oraz metod ich tępienia, która jednak zgodziłaby się prawdopodobnie na import pewnej ilości bydła polskiego rzeźnego do Szwajcarji, o ile z drugiej strony Polska zdecydowałaby się wprowadzić pewne ilości bydła hodowlanego rasy „Simmenthal“ dla użytku rolników, hodujących tę rasę bydła, głównie w południowo - wschodnich połaciach Małopolski.

Referent zaznacza, że równocześnie należałoby poczynić starania o zawarcie konwencji weterynaryjnej polsko- szwajcarskiej.

Dalszym rynkiem zbytu jakkolwiek stosunkowo mało pojemnym mogłoby być dla polskiego bydła Księstwo Luksemburskie. Jednak sprawa ta stanie się aktualną dopiero wówczas, gdy po ewent. ratyfikowaniu traktatu handlowego polsko-niemieckiego uzyskamy możność tranzytu mięsa wołowego przez Niemcy.

Zdobycie tych wszystkich nowych rynków zbytu oraz utrwalenie się naszego stanowiska, jakie zajęliśmy od szeregu lat na dotychczasowych naszych rynkach zbytu t. j. w Austrji i Czechosłowacji jest tem więcej konieczne, że posiadamy w Polsce duże zapasy bydła i że nadwyżek, nie dających się zużytkować w kraju posiadamy bardzo wiele.

Referent zwraca uwagę, że przed wojną wspomniane na końcu rynki zbytu otwierały duże możliwości rozwojowe dla produkcji opasowego materjału, czego dowodem było, że w tym właśnie okresie czasu polscy producenci wstawiali znaczne ilości wołów na opas i to tak zimowy (gorzelnie, cukrownie i t. p.), jak i letni (pastwiska nadniestrzańskie i t. p.). Obecnie z powodu niemożności zbytu lepszego materjału opasowego ilość wołów przeznaczonych do tuczu zmniejszyła się bardzo znacznie, czego dowodem, że na ilość około 5 miljonów krów posiadamy w Polsce zaledwie około 100.000 sztuk wołów.

W końcu referent zwraca uwagę na zwiększający się coraz bardziej protekcjonizm agrarny Niemiec, które pragnąc rozwinąć eksport swych produktów hodowlanych zastosowały bardzo daleko idący system premjowania eksportu materjału rzeźnego tak w stanie żywym, jak i bitym. Dość wspomnieć, że rząd niemiecki na zasadzie pełnomocnictw otrzymanych przez Reichstag ustanowił następujące premje wywozowe pod postacią świadectw wwozowych, a mianowicie:

a) przy żywych świniach	Mk. 27.—
b) przy mięsie wieprzowem świeżem, mrożonem i przerobionem	Mk. 36.—
c) przy szynkach wieprzowych w hermetycznem opakowaniu	Mk. 48.—
d) przy żywem bydle rogatem	Mk. 24.50
e) przy żywych owcach	Mk. 22.50
f) przy mięsie wołowem i owczem, świeżem, mrożonem oraz przyrządzonem	Mk. 45.—
g) przy mięsie wołowem i owczem w hermetycznem opakowaniu	Mk. 60.—

Przy tak wysokich premjach wywozowych Niemcy mogą rozwinąć znaczny eksport swych produktów hodowlanych zagranicę, a tem samem stać się poważnym konkurentem Polski na dotychczasowych naszych rynkach, względnie na rynkach, które pragniemy zdobyć, co zresztą już można zauważyć przy eksporcie trzody do Austrji, w którym to eksporcie Niemcy biorą coraz poważniejszy udział.

Referat swój streszcza p. dyrektor Litwinowicz wyrażeniem opinji, że uwzględniając dotychczasowe i wspomniane nowe rynki zbytu moglibyśmy wywozić zagranicę łącznie od 150 — 180 tys. sztuk rocznie, co przedstawiałoby wartość około 90 — 110 miljonów zł. rocznie, podczas gdy obecnie eksport ten obraca się w bardzo znikomych ilościach i nie przynosi Polsce odpowiednich korzyści.

W końcu referent wysuwa następujące postulaty:

1) o ile chodzi o dotychczasowe rynki zbytu, t. j. Austrję, i Czechosłowację, należałoby: poczynić usilne starania, aby rząd austrjacki zgodził się na dowozy w nieograniczonej ilości bydła rogatego polskiego i to na wolne targi, a nie na targ kontumacyjny; o ile z powodu braku konwencji weterynaryjnej z Austrją nie dałoby się osiągnąć dopuszczenia polskiego bydła na wolne targi, należałoby wymagać, aby urządzenia targa kontumacyjnego w Wiedniu zostały zmienione w sposób umożliwiający znaczne powiększenie dowozów bydła polskiego (conajmniej do ilości 25.000 sztuk rocznie);

Niezależnie od tego należałoby przystąpić niezwłocznie do rokowań z rządem austrjackim o zawarcie konwencji weterynaryjnej. Kontyngent umówiony w traktacie handlowym polsko - czeskim należałoby bezwarunkowo podwyższyć i wystąpić do rządu czechosłowackiego z żądaniem podniesienia go do 50.000 sztuk rocznie.

2) Ze względu na duże możliwości rozwojowe eksportu bydła polskiego do Włoch referent uważa za wskazane, a nawet za konieczne natychmiastowe przystąpienie do rokowań z rządem włoskim o zawarcie konwencji weterynaryjnej, a gdyby nie udało się jej zawrzeć w najbliższym czasie, o ułożenie warunków prowizorycznych conajmniej na pół roku umożliwiających trwałość tego eksportu.

3) Byłoby pożądanem, aby zawarty traktat handlowy francusko - polski, oraz złączona z nim konwencja weterynaryjna został jaknajrychlej przez nasz Sejm ratyfikowany.

4) W sprawie ewentualnego eksportu bydła rzeźnego do Szwajcarji, należałoby porozumieć się jaknajrychlej z Ministerstwem Rolnictwa, oraz ze Związkiem Polskich Organizacyj Rolniczych, aby wyraziły zgodę na import pewnej ilości materjału hodowlanego rasy „Simmenthal“ ze Szwajcarji wzamian za wyrażenie zgody rządu szwajcarskiego na eksport pewnych ilości materjału rzeźnego, tem więcej, że jak referentowi wiadomo Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie pragnie importować 10 — 15 wagonów tej rasy bydła ze Szwajcarji i niewątpliwie wystopiłoby z takim wnioskiem do Ministerstwa Rolnictwa.

5) O eksporcie bydła w stanie bitym do Luksemburga należy pomyśleć dopiero wówczas, kiedy będzie umożliwiony tranzyt mięsa wołowego przez Niemcy.

6) Ze względu na protekcjonizm agrarny państwa niemieckiego, a także i innych państw sąsiednich powodujący trudność konkurowania bydła polskiego z bydłem, pochodzącem z tych krajów należałoby także w Polsce zastosować system premjowania eksportu, przyczem referent proponuje aby wyznaczyć premję eksportową, wynoszącą około 15 gr. od 1 kg. żywej wagi. Jest to jednak premja orjentacyjna, a szczegóły zostałyby ewent. opracowane przez Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła.

7) Niezależnie od tych wszystkich wyżej wymienionych dezyderatów należałoby dążyć do stworzenia silnej organizacji polskich eksporterów, gdyż usiłowania poszczególnych jednostek nie dadzą pożądanego efektu.

Referent sądzi, że ramy statutowe **Syndykatu Eksporterów Trzody i Bydła** są wystarczające, aby w łonie tejże organizacji stworzyć odrębną samodzielną sekcję, której wyłącznem zadaniem byłoby zajęcie się eksportem bydła rogatego w stanie żywym i bitym.

Nad referatem i wnioskami p. dyr. Litwinowicza rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni.

W szczególności p. inż. Żelaski skierował do referenta zapytanie, czy akcją przez niego zaproponowaną należałoby także objąć cielęta, a p. Tomaszewski — czy nie należałoby także włączyć do tej akcji owiec.

Po wyczerpującej dyskusji uznano, że eksport cieląt stanowi odrębne dla siebie zagadnienie i że spoczywał on dotąd w rękach innych aniżeli eksport bydła i że nadto nie jest na dzisiejszem zebraniu reprezentowany; zresztą zagadnienie eksportu cieląt nie jest tak trudnem do rozwiązania, jak sprawa eksportu bydła dorosłego, wobec czego nie należałoby łączyć go w programie proponowanej przez p. dyr. Litwinowicza akcji, natomiast należy objąć nią także eksport baranów żywych i baraniny.

Z kolei przystąpiono do omawiania poszczególnych wniosków p. dyr. Litwinowicza, a głównie sprawy traktatów, przyczem reprezentant Związku Polskich Organizacyj Rolniczych p. Iwański oraz p. Tomaszewski z Poznania wyrazili żal, że w dzisiejszem Zebraniu nie wzięli udziału przedstawiciele administracji weterynaryjnej, która w sprawie traktatów miałaby bardzo wiele do powiedzenia, na co p. dr. Dalkiewicz oświadczył, że przedstawiciel Departamentu Weterynarji p. dr. Gracz zawiadomił telefonicznie, że w Zebraniu niestety nie może wziąć udziału, ale że do wszelkich dezyderatów uchwalonych przez Zebranie Departament Weterynarji ustosunkuje się jaknajbardziej rzeczowo i przychylnie.

Także przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa p. in. Wiszniewski oświadczył, że dezyderaty zebranych zakomunikuje Departamentowi Weterynarji i że będzie się starał zwrócić uwagę Ministerstwa na konieczność rychłego zawarcia konwencji weterynaryjnej z Włochami.

Odnośnie potrzeby rychłego zawarcia traktatu względnie konwencji weterynaryjnej z temi państwami, które mogłyby stanowić dla bydła polskiego korzystne rynki zbytu wypowiedzieli się wszyscy obecni, podkreślając również w swych przemówieniach przedewszystkiem konieczność jaknajrychlejszego zawarcia konwencji weterynaryjnej z Włochami. Przyczem przedstawiciel Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, p. Iwański zaznaczył, że o ile nie stworzymy warunków do lepszego zbytu bydła zagranicę, to wobec małej stosunkowo pojemności rynku krajowego producenci polscy przestaną wstawiać bydło na opas i ten dział produkcji krajowej ulegnie zupełnemu zanikowi.

W sprawie premjowania bydła — wszyscy obecni przyszli do przekonania, że bez wprowadzenia tego systemu rozwinięcie eksportu na większą skalę będzie uniemożliwione, przyczem przedstawiciel Związku Organizacyj Rolniczych p. Iwański oświadczył, że jakkolwiek w zasadzie jest przeciwny wszelkiemu premjowaniu, to jednak ze względu na protekcjonizm agrarny niemiecki i zastosowany przez to państwo system premjowania uważa, że jego mocodawca ustosunkuje się przychylnie do tej sprawy i prosi Państwowy Instytut Eksportowy o wysłanie do Związku Polskich Organizacyj Rolniczych pisma z prośbą o wyrażenie opinji w tej sprawie. W każdym razie p. Iwański zaznacza, że jeżeli mamy zastosować system premjowania, to musi się to stać zaraz, gdyż inaczej spadną ceny bydła polskiego do poziomu wprost katastrofalnego.

W związku z tą sprawą dyr. Litwinowicz dodaje, że w obecnej sytuacji bez premji eksportowej nie można nawet mówić o zdobyciu nowych rynków i że wydatek ten uważa wprost za wydatek inwestycyjny. W sprawie tej zabiera również głos p. radca Pogorzelski, wskazując, że sprawa premjowania eksportu bydła natrafi na poważne trudności, gdyż fundusze Międzyministerjalne Komisji Popierania Eksportu są zbyt szczupłe, aby można utrzymać premję przez okres dłuższy i że niema ustawowej podstawy do ustanowienia premji w innej formie jak tylko przez zwrot cła, co z natury rzeczy przy eksporcie bydła nie da się zastosować, gdyż z eksportem tym nie jest związany import artykułów potrzebnych dla wzmożenia względnie uszlachetnienia eksportu.

Zdaniem p. radcy Pogorzelskiego sprawa ta da się załatwić tylko w drodze ustawodawczej.

Po wysłuchaniu wyżej wypowiedzianych opinji zebranie powzięło uchwałę, aby Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła przedstawił w tej sprawie władzom odpowiedni memorjał, określający potrzebę premji oraz jej wysokość.

Z kolei p. Tomaszewski przedstawia sprawę utrudnień na jakie natrafia nasz eksport przez interpretację przepisów kolejowych, a mianowicie stwierdza, że poszczególne stacje kolejowe czynią trudności w należytem wyzyskiwaniu powierzchni wagonów, żądając bezwzględnie ładowania najwyżej 16 sztuk bydła do jednego wagonu bez względu na jego wielkość, wagę i t. p. Rzekomo dziać się to ma na życzenie powiatowych lekarzy weterynaryjnych, wykonujących badanie zwierząt, na co przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa p. inż. Wiszniewski oświadczył, że sprawa ta nie leży w resorcie Ministerstwa Rolnictwa, lecz Ministerstwa Komunikacji, i że zasięgnie informacyj w Departamencie Weterynarji czy władze weterynaryjne otrzymały w tym kierunku jakie dyrektywy.

Następnie dyrektor Centralnej Targowicy w Mysłowicach p. Kazoń wskazuje, że zarządzenia polskich władz weterynaryjnych są niekiedy zbyt rygorystyczne

W końcu przystąpiono do dyskusji nad sprawą organizacji eksporterów bydła i owiec, przyczem wszyscy obecni przyszli jednogłośnie do przekonania, że jedyną formą organizacyjną byłoby stworzenie **samodzielnej autonomicznej sekcji przy Syndykacie Polskich Eksporterów Trzody i Bydła** i że sprawa ta ma być załatwiona na terenie wyżej wymienionych instytucyj.

Na tem Zebranie zakończono, przyczem Przewodniczący wyraził przybyłym podziękowanie za bardzo rzeczowe ustosunkowanie się do zagadnienia, oraz prośbę pod adresem Ministerstwa Rolnictwa, aby zechciało podjąć jaknajrychlej kroki, celem zawarcia konwencji weterynaryjnej z Włochami.

DR. M. DALKIEWICZ

RACJONALIZACJA METOD ZDEJMOWANIA SKÓR

Polski przemysł garbarski oraz cały przemysł, związany z przetwórstwem skór narzeka na **bardzo poślednią jakość naszego surowca skórzanego** i między innemi z tych właśnie powodów zmuszony jest niejednokrotnie **importować go z zagranicy;** — nieustannie słyszymy narzekania, że mimo bardzo niskich cen polskich skór surowych bydlęcych, cielęcych i końskich zbyt ich zagranicę napotyka na trudności, jakkolwiek istnieją rozmaite przyczyny, utrudniające nasz eksport w tej dziedzinie, to jednak główną z nich jest okoliczność, że nasze skóry surowe z powodu **nieracjonalnego zdejmowania stanowią znacznie niższą i gorszą klasę od skór dostarczanych przez inne kraje.** Nie jest to żadną tajemnicą, gdyż bardzo często spotyka się z ofertami polskich eksporterów, w których gwarantują oni tylko za **70,** a najwyżej **75% skór nieuszkodzonych,** a natomiast sami stwierdzają, że **25** do **30% skór** jest **poranionych,** względnie **podziurawionych.** Jeżeli wartość obecnego naszego eksportu skór surowych określimy cyfrą około **20 miljonów złotych,** to nie pomylimy się, jeżeli stwierdzimy, że wartość jego powinna wynosić conajmniej **25 miljonów złotych,** czyli około **5 miljonów złotych idzie na marne tylko dlatego, że nie umiemy, czy też nie chcemy należycie obchodzić się z surowcem skórzanym przy jego zdejmowaniu.**

A ileż strat ponosi nasza produkcja i handel surowcem skórzanym na **rynku krajowym** z powodu jego złej jakości?; — wspominałem już o słusznem zresztą uprzedzeniu do niego naszego przemysłu przetwórczego a dodać należy, że jeden z najpoważniejszych odbiorców, tj. **armja** także narzeka, że przy odbiorach skór surowych zmuszona jest odrzucać **60,** a niekiedy nawet **90% towaru** z powodu **uszkodzeń, dyskwalifikujących go dla użytku armji.** Takiego odbiorcę, jak armja nie należy lekceważyć, gdyż konsumuje on bardzo poważne ilości skór surowych, a jakie ten towar przedstawia dla armji znaczenie świadczy fakt, że w czasie wojny światowej Niemcy ustanowili **specjalnego komisarza,** którego zadaniem było czuwać nad sposobem racjonalnego zdejmowania skór, przyczem miał on prawo stawiania wniosków, aby rzemieślnik, który dopuścił się uszkodzenia skóry, był **natychmiast wysyłany na front.**

Doniosłość tego problemu zrozumiało już szereg państw jak: **Austrja, Czechosłowacja, Francja, Szwajcarja, Niemcy, Anglja, Stany Zjednoczone Am. Półn.** i t. p. Niektóre z tych krajów poszły bardzo daleko w stosowaniu środków, mających na celu poprawę jakości surowca skórzanego aż do systemu **kar konwencjonalnych,** względnie **wypłacania premij** za należyte zdejmowanie skór włącznie, inne starają się uzdrowić stosunki pod tym względem drogą pouczeń, należytej organizacji pracy, wzmożonej kontroli i t. p. Jedną z najpośledniejszych pozycyj pod tym względem zajmuje **Polska,** która wprawdzie także rozpoczęła już akcję w kierunku poprawy jakości surowca, jednak za mało energiczną i ograniczającą się narazie do kilku zaledwie większych rzeźni.

Pragnąc przyspieszyć racjonalizację zdejmowania skór w Polsce pozwalam sobie skreślić kilka uwag na ten temat.

Od epoki przedhistorycznej aż do XX wieku, t. j. w ciągu dziesiątków tysięcy lat ludzkość poczyniła nadzwyczaj małe postępy w sztuce zdejmowania skór. W zaraniu wieków, t. j. epoce kamiennej, człowiek używał — do oddzielania skóry **zgruba ociosanego ostrego krzemienia.** O wiele wieków później, dzięki zawojowaniu ognia, nasi przodkowie nauczyli się wydobywać metale i zamienili kamień **nożem.** Spuszczając się po szczeblach wieków spostrzegamy zaledwie małe zmiany w formie noży i w rodzaju użytego materjału.

Forma tych narzędzi dotąd prawie się nie zmieniła, noże będące w rękach nawet wykwalifikowanego robotnika częstokroć wrzynały się głęboko w skórę lub w mięso. Tymczasem skóry znajdowały coraz bardziej różnorodne zastosowania, a potrzeby te wymagały bardziej gładkiego materjału, bez defektów i dziur.

W niektórych krajach poczęto zastępować noże innemi narzędziami np. w Austrji już od dłuższego czasu obok **aparatów specjalnych,** obsługiwanych mechanicznie, używa się do ściągania skór **elastycznego rogu,** w Niemczech i w Szwajcarji **odpowiednio skonstruowanego młotka i rogów** (tensam system jest od pewnego czasu stosowany i propagowany przez Rzeźnicką Spółdzielnię Gospodarczą w Toruniu, a powoli przyjmuje się w szeregu rzeźni pomorskich oraz małopolskich), natomiast np. **Francja, Anglja i Stany Zjednoczone A. Półn.** używają przeważnie **specjalnych aparatów obsługiwanych mechanicznie, a zaopatrzonych tępemi nożami wirowemi, które chronią skórę przed uszkodzeniem przy zdejmowaniu.**

Istnieje kilka systemów tych aparatów, a jeden z nich t. zw. **aparat „Perco"** znany już jest w Polsce, gdyż próby i pokazy tego aparatu zostały przeprowadzone przez **Przedstawicielstwo Polsko-Brytyjskiej Spółki Handlowo-Przemysłowej w Warszawie** w kilku polskich miastach, a między innemi dnia 10 maja b r. w **Warszawie** (w rzeźni miejskiej przy ul. Namiestnikowskiej).

Aparat ten ukazał się na rynku światowym w roku 1922 i wedle ogólnej opinji fachowców dał nareszcie w rękę przemysłowi rzeźnickiemu środek **do obrabiania skór bez nacięć („sznytów"), dziur i wszelkich innych uszkodzeń.** Dość wspomnieć, że w centralnej rzeźni paryskiej zainstalowano około **380 tych aparatów.**

Aparat **„Perco"** wyrabiany jest w dwóch rozmiarach, a to t. zw. **„Perco A"** służący do zdejmowania skór ze **zwierząt większych** i **„Perco B"** używany wyłącznie do zdejmowania **skór cielęcych.**

Aparaty te oprócz swej zasadniczej zalety polegającej na wykluczeniu jakiegokolwiek uszkodzenia

skóry zmniejszają nadto czas trwania operacji zdejmowania w porównaniu z ręczną robotą **nożem rzeźnickim,** która wymaga **specjalnego kilkoletniego nieraz wyszkolenia,** gdy tymczasem użycie aparatu **„Perco"** jest tak łatwe, że każdy nawet niewykwalifikowany robotnik już **po kilkodniowem zapoznaniu się z techniką pracy może ją bardzo szybko i łatwo wykonywać.**

Aparat **„Perco"** składa się z trzech zasadniczych części:

1) **mechanizmu napędowego** (motoru),
2) **mechanizmu przenoszącego** (transmisji) i
3) **mechanizmu roboczego,** właściwego **„Perco".**

Do mechanizmów powyższych doliczyć należy jeszcze części łącznikowe — do motoru i do „Perco", oraz części zabezpieczające i aparaturę konserwującą.

Części mechanizmu napędowego (motoru) i mechanizmu przenoszącego (transmisji) nie będę opisywał, wspomnę tylko, że przy ich konstrukcji uwzględniono specjalne warunki pracy w rzeźniach, tj. że aparat powinien pracować niezawodnie **w otoczeniu wilgotnem** i w parze przy minimum niezbędnych zabiegów oraz przy prądzie o razmaitem napięciu, aby wreszcie można było regulować także ilość obrotów mechanizmu roboczego.

Ten ostatni mechanizm, t. j. właściwy aparat **„Perco"** działa w sposób następujący:

APARAT „PERCO A"

W aparacie „Perco A" przyrząd rozdzielający (separujący) składa się z **ostrza okrągłego,** sporządzonego ze stali hartowanej; brzegi jego zaopatrzone są w trzy rzędy zębatych skrzydełek. Zęby te zgrupowane po 5 sztuk na jednem skrzydełku są nachylone w kierunku odwrotnym ruchu, aby mogły wykonać pracę podobną do ostrza zwykłego noża. Brzegi zewnętrzne zębów nie tną zupełnie a ich krzywizna obliczona jest tak, aby usunąć jakąkolwiek możliwość przedziurawienia i przecięcia skóry, a zarazem uniemożliwić zranienie się robotnika podczas pracy. Właściwą pracę cięcia wykonuje dolna część zazębień, która oddziela mięso i ścięgna od skóry.

„PERCO B"

Aparat typu „B" (Perco B), jak wykazała praktyka w wielu rzeźniach, dał **najlepsze wyniki.** Robota jest bezwarunkowo szybsza, aniżeli zwykła wykonywana sposobem ręcznym i mniej męcząca. Aparat ten nadaje się do zdejmowania skóry z cieląt i bydła dorosłego

Kształt zaokrąglony brzegów zębów ostrza właściwego i ostrza pomocniczego usuwa absolutnie jakąkolwiek możliwość uszkodzenia skóry.

Obsługa całego aparatu jest **bardzo prosta.** Po rozcięciu skóry i odsunięciu brzegów na szerokości m. k. 10 cm., co jest zupełnie wystarczającem, aby uchwycić skórę lewą ręką, robotnik bierze w prawą rękę aparat i uruchamia silnik, naciskając lewą ręką na odpowiedni przycisk. Następnie wprowadza się aparat „Perco" pomiędzy skórę i mięso, operując jak nożem. Skóra odchodzi pod działaniem aparatu bardzo łatwo i szybko.

Gdy robotnik w trakcie roboty dojdzie do goleni albo plec, miejsc najbardziej delikatnych do operowania z racji ich kształtów — winien aparat trzymać płasko do strony mięsa, co w wielu razach znacznie ułatwia zdejmowanie skóry.

Podczas całego czasu trwania roboty, robotnik powinien silnie naciągać lewą ręką skórę, zupełnie tak samo jak przy pracy nożem.

W końcu pragnę podnieść, że wspomniany powyżej pokaz aparatu w Warszawie, w którym wzięli udział przedstawiciele Ministerstw: **Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Państwowego Instytutu Eksportowego, Intendentury Ministerstwa Spraw Wojskowych, Magistratu m. st. Warszawy** w osobie p. Prezydenta **inż. Słomińskiego** i t. d., zorganizowany przez p. inżyniera **Zygmunta Kamieńskiego,** współwłaściciela Polsko - Brytyjskiej Spółki Handlowo - Przemysłowej w Warszawie wykazał **duże zalety,** gdyż przy jego zastosowaniu nie stwierdzono **żadnych uszkodzeń skóry,** natomiast po zdjęciu skóry z innej sztuki bydła przez bardzo wprawnych i rutynowanych robotników dotychczasową metodą, tj. przy użyciu noży po rozciągnięciu skóry stwierdzono **trzy nacięcia** i to na **grzbiecie,** a więc w miejscu najcenniejszem dla skóry.

Pokaz ten wykazał wprawdzie, że o ile chodzi o czas trwania całego zabiegu zdejmowania skóry szybkość pracy była **prawie identyczna** przy użyciu aparatu **„Perco"** i **„noży",** jednak należy zaznaczyć, że z jednej strony przy pokazie nie silono się na wykazanie **szybkości,** lecz tylko dokładności roboty i że nadto robotnicy użyci do pokazu nie osiągnęli jeszcze **należytej sprawności** w używaniu aparatu.

W każdym razie wyniki pokazu należy uznać za udane i zachęcające oraz wyrazić życzenie, aby aparaty **„Perco"** znalazły w Polsce **jaknajrychlejsze i najpowszechniejsze zastosowanie.**

SPADEK CEN TRZODY W NIEMCZECH

Na giełdach mięsnych niemieckich zaznacza się stała i to wybitna tendencja zniżkowa cen trzody.

Gdy np. na giełdzie berlińskiej świnie klasy c. były notowane dnia 11 kwietnia b. r. w cenie od **68 — 71 RM. za 50 kg.** żywej wagi, do dnia 30 kwietnia b. r. tensam gatunek płacono tylko **64 — 65 RM.** Z początkiem maja b. r. zaznacza się na niektórych targowiskach dalsza zniżka cen (np. Szczecin dnia 6 maja b. r. od **60 — 62 RM. za 50 kg.** żywej wagi).

Powodem spadku cen jest wzmożona podaż trzody krajowej, która zdaniem wybitnych fachowców jeszcze długo się utrzyma.

Wobec tego należy przewidywać, że w najbliższym czasie ruchoma stawka celna niemiecka zostanie podwyższona do 36 RM. za 100 kg. żywej wagi świń. (P. I. E.).

KURCZENIE SIĘ EKSPORTU ŚWIŃ POLSKICH DO AUSTRJI I CZECHOSŁOWACJI

Pod powyższym tytułem umieściliśmy w poprzednim numerze notatkę, ilustrującą niebezpieczeństwa, jakie grożą polskiemu eksportowi trzody do **Austrji** ze strony konkurencji innych krajów, a głównie **Niemiec** oraz **krajowej trzody austrjackiej.**

Z nadchodzących dalszych raportów wynika, że niebezpieczeństwo to **trwa w dalszym ciągu,** a nawet **się potęguje.** Nowa fala protekcjonizmu agrarnego w Niemczech, uwidoczniając się głównie w **podwyższeniu stawek celnych** na produkty rolnicze i w dalszej **rozbudowie systemu świadectw przywozowych,** godzi **nietylko w najżywotniejsze interesy Polski bezpośrednio na rynku niemieckim,** lecz wywołuje nadto **ujemne skutki na rynkach trzecich krajów,** a między innymi w **Austrji,** gdzie polska trzoda spotyka się z **konkurencją silnie protegowanego towaru niemieckiego.** Dość wspomnieć, że w dniu 6 maja b. r. dowieziono do Wiednia 2187 świń mięsnych z Niemiec (a w całym tygodniu przeszło 3000 sztuk) i 1370 świń tego typu pochodzenia austrjackiego. Cyfry powyższe stanowią razem około **60% całego eksportu polskich świń mięsnych do Austrji,** który wynosił w tym dniu 6560 sztuk.

Pojawienie się niemieckiej trzody w Wiedniu w tak pokaźnej ilości jest wynikiem z jednej strony **niskiego poziomu cen świń w Niemczech,** a z drugiej **automatycznego podniesienia się ruchomej premji eksportowej do wysokości RM 27 za 100 kg. żywej wagi.**

Niemcy nie poprzestają na premjowaniu eksportu, lecz nadto udzielają **znacznych refakcyj kolejowych,** które umożliwiają eksport trzody z **najbardziej oddalonych północnych obszarów Niemiec** (ze Szleswigu, Oldenburga, a nawet najbardziej na północny wschód wysuniętych okolic Prus Wschodnich).

Skutkiem wzmożonych w ten sposób dowozów wynoszących łącznie 11.777 sztuk świń mięsnych nastąpiło w Wiedniu **gwałtowne załamanie się cen,** dochodzące **od 20 do 30 gr. na 1 kg.,** temwięcej, że Niemcy oferowali swe świnie w gatunkach **drugo i trzeciorzędnych po cenach obniżonych.** W kołach austrjackich importerów ustaliła się opinja, że forsowanie eksportu świń do Austrji przez Niemcy nie jest **objawem chwilowym,** lecz że trzeba się będzie liczyć nawet z **jeszcze większym importem nierogacizny niemieckiej w następnych tygodniach.**

Agrarjusze austrjaccy, których dezyderaty zostały przy zawarciu umowy z Niemcami po większej części pominięte, są niemile zaskoczeni napływem trzody z Niemiec i obawiając się **ujemnych następstw dla rodzimej hodowli** protestują jaknajenergiczniej i domagają się natychmiastowej interwencji rządu austrjackiego. Podobno już nawiązane zostały rozmowy z rządem niemieckim; Austrja domaga się przedewszystkiem **cofnięcia ulg przewozowych,** udzielanych przez koleje Rzeszy eksporterom niemieckim, wywożącym trzodę do Austrji.

W każdym razie pozostał na rynku wiedeńskim trzody **nowy groźny konkurent dla naszej nierogacizny, który może się przyczynić w dużym stopniu do zachwiania równowagi i obalenia stabilizacji cen, osiągniętej w Austrji głównie dzięki uregulowaniu dowozów świń przez akcję Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła.** Zdaniem „Neue Freie Presse" dowozy niemieckie czynią wszelkie układy tegoż Syndykatu z importerami austrjackimi iluzorycznemi. Także na rynku czeskim dowozy świń krajowego pochodzenia oraz z krajów konkurencyjnych (między innymi także z Danji) były znaczniejsze, a skutkiem tego tendencja dla świń mięsnych była **słaba.** (P. I. E.)

EKSPORT I IMPORT MATERJAŁU RZEŹNEGO I MIĘSA W NIEMCZECH

W wydawnictwie „Monatliche Nachweise über den auswürtigen Handel Deutschlands" za miesiąc marzec b. r. ogłoszono cyfry dotyczące importu zwierząt rzeźnych i mięsa do Niemiec w pierwszym kwartale b. r., a mianowicie:

a) import zwierząt żywych wynosił:

	w I kwartale 1930 r.	w I kwartale 1929 r.
cieląt	3349 sztuk	4175 sztuk
jałownika	2536 „	2473 „
krów	36632 „	37667 „
buhajów wołów	19002 „	15445 „
owiec	284 „	125 „
świń	81913 „	25778 „

b) import mięsa wynosił:

	w I kwart. 1930	w I kwart 1929 r.
mięsa wołowego i cielęciny	30687 kg.	55838 kg.
„ wieprzowego	43541 „	56578 „
„ baraniny	1825 „	3333 „
„ słoniny	23692 „	13510 „
„ mrożonego wołowego	123598 „	147443 „
wnętrzności wołowych mrożonych	2839 „	3145 „
wieprzowiny mrożonej	349 „	365 „
wnętrzności wieprzowych mroż.	8078 „	12241 „
baraniny mrożonej	4863 „	4780 „
słoniny mrożonej	1159 „	98 „

Z wyjątkiem krów i cieląt import uległ w stosunku do ub. roku znacznemu zwiększeniu, co szczególniej uwydatnia się przy świniach (wzrost prawie trzykrotny). W imporcie świń uczestniczyły: Litwa 67298 sztukami, a Danja 13544 sztukami. Natomiast zmniejszył się naogół import mięsa tak surowego jak i mrożonego. *Wzrostowi uległ również eksport niemieckiej trzody, a mianowicie z 3353 sztuk w I kwartale 1929 r. na 30337 sztuk r. b., osiągając wartość około 4 miljonów RM.* Niemal połowa eksportu kierowana była do Francji. (P. I. E.)

OGRANICZENIA WYWOZU ZWIERZĄT ZAGRANICĘ

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 14 maja b. r. Nr. 3220 Wł II. obowiązują od dnia 15 maja r. b. następujące ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę:

I. Z powodu **pomoru i zarazy świń** zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A) Do Austrji:

Biała, Łuków, Puławy i Zamość — woj. lubelskiego, **Oborniki** — woj. poznańskiego, oraz **Czortków i Złoczów** — woj. tarnopolskiego.

B) Do Czechosłowacji:

Białystok, Bielsk, Łomża, Ostrów i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, **Kielce, Miechów, Opatów i Sandomierz** — woj. kieleckiego, **Siedlce** — woj. lubelskiego, **Łęczyca** — woj. łódzkiego, **Brodnica, Działdowo, Starogard, Swiec'e i Wąbrzeźno** — woj. pomorskiego, **Gniezno, Mogilno, Srem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec, Inowrocław i Żnin** — woj. poznańskiego, **Brody, Zbaraż** — woj. tarnopolskiego, **Kutno i Warszawa** — woj warszawskiego.

II. Z powodu **pryszczycy** zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych powiaty:

A) Do Czechosłowacji jako też wogóle zagranicę.

Będzin — woj. kieleckiego, **Biała, Chrzanów i Oświęcim** — woj. krakowskiego, **Przeworsk** — woj. lwowskiego, **Kalisz, Sieradz i Turek** — woj. łódzkiego, **Bielsko, Katowice, Rybnik i Świętochłowice** — woj. śląskiego, **Horodenka i Tłumacz** — woj. stanisławowskiego, oraz **wszystkie powiaty** — woj. poznańskiego.

ZAMIERZONA PODWYŻKA CŁA NA ŚWINIE W AUSTRJI

Dotychczasowa taryfa celna austrjacka postanawia, że opłacie celnej podlegają importowane do Austrji świnie o wadze poniżej **110 kg.**, natomiast świnie **ponad 110 kg. żywej wagi** cła nie opłacają. Obecnie rząd austrjacki stara się zmienić traktaty handlowe w tym kierunku, ażeby cłu podlegały świnie **do wagi 130 kg.**, zaś bez cła wpuszczany był towar o wadze ponad **130 kg. od sztuki.**

Ponieważ na podstawie traktatu handlowego austrjacko - jugosłowiańskiego, który jeszcze przez 1½ roku obowiązuje, zmiana taryfy celnej jest niemożliwą, dlatego rząd austrjacki dąży do nakłonienia Jugosławji w drodze ugodowej **do zgody na zmianę odnośnego postanowienia.** Jak z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, toczą się w tym kierunku rozmowy i nie jest wykluczone że za pewne koncesje w innej dziedzinie **Jugosławja na tego rodzaju zmianę traktatu zgodzi się.** Zmiana taka **byłaby dla eksportu polskiego bardzo niekorzystna,** gdyż specjalnie w roku bieżącym Polska eksportuje poważną ilość **towaru** cięższego, który ocleniu nie podlega, a przesunięcie granicy clenia do 130 kg. na sztukę stanowiłoby **znowu poważne obciążenie eksportu.**

KŁOPOTY GOSPODARCZE LITWY

Skutki niemieckich ceł agrarnych.

Kowno 19 maja.

Na skutek wejścia w życie nowych niemieckich ceł agrarnych **ceny na zboże i produkty mleczne na** Litwie **uległy dalszemu poważnemu spadkowi.** Zwłaszcza obszar Kłajpedy jest szczególnie ciężko dotknięty następstwami zahamowanego wywozu do Niemiec. W samym tylko drobnym obrocie granicznym dostarcza obszar Kłajpedy dziennie **30 35.000 litrów mleka do Tylży,** za co osiągano 10 fenigów za 1 litr. Obecnie dzienny eksport mleka spadł do **1 7 części,** a na domiar złego za 1 litr osiągnąć można zaledwie tylko **4 — 5 fenigów.** Litwa nie ma we własnym kraju **żadnego zbytu dla nadmiaru zboża.** Wypasanie świń nie opłaca się już gdyż **wywóz świń do Niemiec również został wstrzymany** i w związku z tem ceny świń w kraju **gwałtownie spadły.**

Z drugiej strony powstała na Litwie epidemja syndykalizowania przemysłu i hurtowego handlu importowego. Prawie wszystkie gałęzie przemysłu i handlu przywozowego połączyły się w syndykaty celem ustalenia jednolitych cen i unormowania zbytu, przez co ceny niemal na wszystkie towary przemysłowe doznały **znacznej zwyżki.** Tą zwyżką cen jest dotknięty szczególnie **przemysł budowlany.** Wśród ludności daje się odczuć bardzo silny rozdźwięk; na porządku dziennym są żądania, aby rząd zdecydował się natychmiast na przeprowadzenie ostrej kontroli syndykatów, by życie gospodarcze kraju uchronić od dalszych strat.

SPADEK CEN TRZODY W STRASBURGU

System premjowania eksportu produktów hodowlanych, zastosowanych przez Niemcy przyczynił się także do **zwiększenia dowozów mięsnej trzody niemieckiej na rynek francuski.** W czasie od 28 kwietnia do 10 maja b. r. notowano na rynku strasburskim **3.191 sztuk świń** prowenjencji niemieckiej, co wpłynęło **na silny spadek cen świń w Strasburgu.** Ceny innych gatunków materjału rzeźnego, a zwłaszcza baraniny i cielęciny z powodu nieznacznych dowozów utrzymały się w Strasburgu na wysokim poziomie. (P. I. E.).

Z MAŁOPOLSKIEGO ZAWODOWEGO STOWARZYSZENIA SAMOISTNYCH EKSPORTERÓW NIEROGACIZNY WE LWOWIE

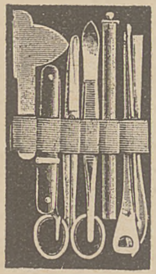
W dniu 10 maja b. r. przy bardzo licznym udziale eksporterów odbyło się we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie członków **Małopolskiego Zawodowego Stowarzyszenia samoistnych eksporterów nierogacizny.**

Zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie z czynności za rok 1929, podkreślając w szczególności interwencję u Władz centralnych w sprawie **obrony interesów zawodowych członków Stowarzyszenia.** Ze sprawozdania widocznym jest **stały pomyślny rozwój Stowarzyszenia.** Bilans za rok ubiegły wykazał nadwyżkę dochodów w wysokości **Zł. 34.807,13.**

Według zamknięcia bilansowego majątek Stowarzyszenia wynosi **Zł. 125.360.** . Również stan liczebny członków wzrósł znacznie i wynosi obecnie **172 członków.** Preliminarz na rok 1930 przewiduje **Zł. 16.020** w rozchodach i **Zł. 16.500** w dochodach.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości, udzielając zarazem **Zarządowi absolutorjum,** oraz **uchwaliło preliminarz budżetowy na rok bieżący.**

NARZĘDZIA CHIRURGICZNE, WETERYNARYJNE i RZEŹNICZE

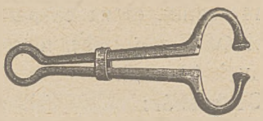


Firma Alfons Mann, Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Weterynaryjnych Sp. Ak. Warszawa, plac Małachowskiego Nr. 2 znana jest w ongi rosyjskim zaborze każdemu z Pp. Lekarzy Weterynaryjnych, którzy potrzebują jakiekolwiekbądź narzędzia lub instrumentu leczniczego z tego działu, — bowiem od stu przeszło lat, przechodząc z jednej generacji na drugą — wciąż w tej samej rodzinie — potrafiła wychować bardzo duży zastęp fachowców w dziedzinie wytwórczości narzędzi chirurgicznych i weterynaryjnych, zapewniając nabywcom solidność tych narzędzi.



To też obecnie, po złączeniu wszystkich trzech zaborów, mając otwarty duży rynek zbytu i przetworzywszy się na Spółkę Akcyjną, rozszerzyła swą działalność do tego stopnia, że staje się chlubą kraju w tym zakresie swej działalności, wypuszczając na rynek raz — po raz wciąż nowe ulepszone gatunki i modele narzędzi w dziale lecznictwa, wyzwalając ten dział produkcji coraz bardziej od supremacji fabryk zagranicznych.

Firma Alfons Mann Sp. Akc. przysłużyć się może bardzo wielu działaczom odradzającego się rolnictwa i hodowli w Polsce jak również sferom mającym jakąkolwiek styczność z hodowlą zwierząt i gospodarką rolną, gdyż dzięki rozbudowanej na szerszą skalę fabryce, wytwarza — oprócz narzędzi chirurgicznych i weterynaryjnych w ścisłem znaczeniu, — w specjalnych działach również doskonałe narzędzia jak: noże, opryskiwacze, strzykawki i t. p ogrodnicze, pszczelarskie i stalowe ostre.



Wzmianką tą pragniemy w piśmie naszem jedynie zwrócić uwagę szerokich kół Pp. Lekarzy Weterynaryjnych, Hodowców, Rzeźni i t. p., że dzięki wymienionej fabryce wszystkie te sfery bynajmniej już nie są zależne od uciążliwej korespondencji z fabrykami zagranicznemi: gdyż wystarcza napisanie karty pod powyższym adresem, by otrzymać wszelkie dane, dotyczące spraw tu poruszonych.

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

Warszawa, od 4 do 10 maja.

Wpędzono bydła rogatego 1.158, cieląt 1.360, trzody chlewnej 3.062.

Dostarczono mięsa przywozowego: wołowiny 3.030, cielęciny 26.745, baraniny 88, wieprzowiny 6.237.

Ceny żywca za 1 kg.: bydło rogate pełnomięsiste zł. 1.40, zady 1 gat. 2.60, przywozowe 1 gat. 2.45; wytuczone zł. 1.50, zady 2 gat. 2.45, przywozowe 2 gat. 2.25; chude zł. 1.—; jałowizna zł. 0.90.

Cielęta: zł. 2.—, 1 gat. 2.55, przywozowe 2.05.

Trzoda chlewna: słoninowe zł. 2.45, 1 gat. 3.15, przywozowe 3.—; mięsne zł .2.23, 2 gat. 3.00. Przody 1 gat. 240, 2 gat. 2.00 zł.

Cielęta 2.58, przywozowe 1.80.

Poznań, dnia 13 maja. Spędzono 961 szt. bydła, 2.819 sztuk świń, 897 sztuk cieląt, 438 sztuk owiec, 145 sztuk wołów, 272 sztuk buhaji, 544 sztuk krów.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: (Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi):

I. Bydło:

A. Woły:

1) pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 126 — 130, 2) mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 112 — 116.

B. Buhaje:

1) wytuczone pełnomięsiste 120 — 124, 2) tuczone mięsiste 110 — 116.

C. Krowy:

1) wytuczone pełnomięsiste 120 — 126, 2) tuczone mięsiste 114 — 116, 3) nietuczone dobrze odżywione 96 — 100, 4) miernie odżywione 76 — 80.

D. Jałowice:

1) wytuczone pełnomięsiste 126 — 130, 2) tuczone mięsiste 114 — 120, 3) nietuczone dobrze odżywione 106 — 110, 4) miernie odżywione 90 — 96.

E. Młodzież:

1) dobrze odżywione 96 — 100, 2) miernie odżywione 90 — 96.

F. Cielęta:

1) najprzedniejsze cielęta wytuczone 140 — 150, 2) tuczone cielęta 130 — 136, 3) dobrze odżywione 110 — 120, 4) miernie odżywione 100 — 106.

II. Owce:

1) wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze 138 — 148, 2) tuczone starsze skopy i maciorki 110 — 120.

III. Świnie (tuczniki):

1) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi 192 — 196, 2) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 186 — 190, 3) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 180 — 184, 4) mięsiste świnie ponad 80 kg. 170 — 176, 5) maciory i późne kastraty 156 — 168, 6) świnie bokonowe 180 — 184.

Przebieg targu spokojny.

Kraków, od 10 do 16 maja spędzono na targi buhaji 195 sztuk, wołów 67, krów 118, jałówek 225, cieląt 1.033, owiec —, nierogacizny 849 razem 2.487 sztuk.

Płacono za 1 kg. żywej wagi: a) buhaje od 0.95 — 1.45, b) woły od 1.10 — 1.50, c) krowy od 0.80 — 1.40, d) jałownik od 0.73 do 1.50, e) cielęta od 1.10 — 2.06, g) nierogaciznę od 1.90 do 2.50. Bitej wagi: h) nierogaciznę 3.20.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: a) na konsumcję miejscową 2.440 sztuk, b) na konsumcję innych gmin 147 sztuk, c) na eksport zagranicę kraju bydła rog. 14, d) na eksport zagranicę nierogacizny —, e) pozostało niesprzedanych 13 sztuk.

Ceny skór:

wołowe za 1 kg. 1.70, krowie za 1 kg. 1.60, jałowcze za 1 kg. 1.65, cielęce za 1 sztukę 12.00 zł.

Ceny łoju:

nerkowy za 1 kg. 1.30 — 1.50, I klasy za 1 kg. 0.90 — 1.00, II klasy za 1 kg. 0.70 zł.

Przebieg handlowy: W porównaniu z ubiegłym tygodniem mniej 161 szt. bydła i mniej 290 świń, natomiast cieląt 134 sztuki więcej. Podaż jakoteż popyt naogół średnie. Ceny wszystkich gatunków **na poziomie poprzedniego tygodnia.**

Wysłano do Włoch wagon mięsa wołowego z uboju sztuk zakupionych na targowicy.

Mysłowice, od 10 do 16 maja: Spęd buhaji 210, krów 99, jałówek 1.081, cieląt 91, owiec 226, nierogacizny 1.633 sztuki.

Płacono za 1 kg. żywej wagi: a) buhaje od 1.15 — 1.40, b) woły od 1.10 — 1.50, c) krowy od 1.05 — 1.47, d) jałówki od 1.05 — 1.47, g) nierogaciznę od a) 2.48 do 2.56, b) 2.39 do 2.47, c) od 2.28 do 2,38, d) od 2.20 do 2.27.

Sosnowiec od dnia 12 do 17 maja spędzono na targowicę w Sosnowcu 1006 sztuk trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.10 do zł. 2.65. **Tendencja słaba.**

RYNKI ZAGRANICZNE

AUSTRJA.

Wiedeń, — St. Marx, dnia 19 maja.

Sprawozdanie z targowicy bydlęcej.

Na targ dzisiejszy dowieziono: **2453** szt. bydła, z tego 825 sztuk na targ kontumacyjny.

Wedle kraju pochodzenia dostawiły: Austrja 671 sztuk, Węgry 823, Czechosłowacja 99, Jugosławja 69, Rumunja 750, **Polska 41.**

Spęd obejmował 1626 wołów, 468 buhaji, 354 krów, 5 bawołów.

Płacono: za woły S. 1.10 — 2.00, za buhaje S. 1.35 — 1.60, za krowy S. 1.00 — 1.45, za chudźce S. 0.85 — 1.05.

Tendencja targu spokojna, prima woły nieco tańsze, natomiast buhaje i chudźce podrożały o 5 gr.

Wiedeń, — St. Marx, dnia 20 maja.

Sprawozdanie z targu trzody chlewnej.

Na dzisiejszy targ dostawiono **10.781** szt. świń mięsnych i **3065** sztuk świń tłuszczowych, razem **13.840** sztuk.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym spęd wykazywał **nieznaczne powiększenie dowozu świń mięsnych, przy również bardzo nieznacznem zmniejszeniu ilości świń tłuszczowych.**

Poszczególne kraje dostawiły:

Austrja	1488	40
Węgry	422	1363
Jugosławja	475	1365
Polska	**5380**	**13**
Niemcy	1695	——
Litwa	442	——
Danja	46	——
Rumunja	733	284

targ kontumacyjny.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym dowóz z Polski **zmniejszył się o około 500 sztuk.**

Wzmaga się dowóz z Litwy, a towar niemiecki występuje nadal w poważnych ilościach.

Płacono za świnie mięsne S **1.70** — **2.40**, wyjątkowo **2.45**; niemieckie świnie uzyskiwały S. **1.85** — **2.20**, t. j. **nie osiągały ceny uzyskiwanej za towar polski.** Za świnie tłuszczowe płacono S. 1.70 — 1.85. **Tendencja targu słaba, spadek cen przy towarze mięsnym 10 groszy, przy tłuszczowym 5 groszy.**

CZECHOSŁOWACJA.

Praga, dnia 19 maja.

Eksport polski do Czechosłowacji zwiększył się obecnie w porównaniu z tygodniem ubiegłym. Dowieziono do Pragi **3468** sztuk, na prowincję **317** sztuk, razem **3.785** sztuk.

Przy ogólnej słabej tendencji cen uzyskiwano za towar polski kc. **9.20** — **10.60**. Dowóz bydła rogatego z Polski nadal słaby. Dostawiono do Pragi **182** szt., na prowincję **124** szt., razem **306** sztuk. Za bydło polskie uzyskiwano kc. **6.30** — **7.30.**

FRANCJA.

Paryż, dnia 19 maja.

Sprawozdanie z centralnych hal targowych.

Dowozy wołowiny znaczne, przebieg targu spokojny, ceny słabo zniżkujące.

Baranina: Targ dość ożywiony, ceny utrzymane.

Wieprzowina: Przy wielkiej podaży targ spokojny, spadek cen 20 — 50 cts na 1 kg.

Notowano za wołowinę w ćwiartkach: prima fr. 13 — 14.50, secunda fr. 12. — 12.90, tertio fr. 8.50 — 12.90.

Baranina: primo fr. 15.50 — 17.00, secundo fr. 13.50 — 15.40, tertio fr. 9.00 — 13.40.

Świnie: fr. 7.50 — 12,80.

NIEMCY.

Berlin, 16 maja.

Sprawozdanie z targowicy żywca.

Dowóz świń na targ mógłby być nieco obfitszy, gdyż zakupiono około 1000 sztuk do eksportu, wskutek czego **ceny uległy zwyżce.** Naogół dowieziono na targowicę żywca 9.200 świń, wprost do rzeźni 1.734 świń i 406 sztuk świń z zagranicy

Płacono za świnie:

ponad 150 kg.	a) 64.
120 — 150 kg.	b) 64 — 65
100 — 120 kg.	c) 64 — 65
80 — 100 kg.	d) 63 — 64
60 — 80 kg.	e) 62 — 63
poniżej 60 kg.	f) — — —
lochy	g) 56 — —

Ceny podane są w markach za 50 kg. żywej wagi.

Berlin, 19 maja.

Sprawozdanie z targowicy mięsnej.

Tendencja na mięso wieprzowe **stale słaba**, przy obfitych dowozach. Płacono za świnie bite:

a) świnie uboju miejscowego mk.	80 — 88
b) świnie z uboju prowincjon. mk.	73 — 78
c) świnie uboju zagraniczn.	
stare lochy duńskie mk.	64 — 64

Ceny na 12 największych targach trzody
od 12 do 16 maja.

Za 50 kg. ż. w. w mk. niem.: **Berlin** — 63 — 64; **Hamburg** 62 — 63; **Kolonja** 64 — 68; **Dortmund** 66 — 68; **Frankfurt nad Menem** 64 — 66; **Mannheim** 65 — 67; **Stuttgart** 65 — 67; **Monachjum** 66 — 73; **Lipsk** 65 — 66; **Drezno** 63 — 65; **Wrocław** 61; **Magdeburg** 64 — 66. Cena przeciętna **64 — 66;** w poprzednim tygodniu **63 — 66.**

DANJA.

Kopenhaga, 19 maja.

Oficjalne notowania za świnie bekonowe. Ceny rozumieją się za towar bity ważony z głową i nogami: 1a Kr. 138.—. 2a Kr. 134.—, 3a Kr. 130.— za 100 kg., lochy 1a Kr. 50.— do 55.—. 2a Kr. 40.— do 45.—.

Za bydło rogate płacono: 1a woły Kr. 68 — 74, 1a jałówk, Kr. 60 — 64, 1a krowy młode Kr. 52 — 58, krowy starsze dobre Kr. 40 — 50, buhaje do eksportu Kr. 60 do 66 za 100 kg żywej wagi. Tendencja spokojna.

AMERYKA.

Chicago, 16 maja.

Ceny rozumieją się w dolarach za 1 centnar amer., t. . $45^1/_3$ kg.

smalec na maj	10.25
smalec na lipiec	10.30
smalec na wrzesień	10.52,5
słonina	14.00
świnie lekkie	9.75 — 10.30
świnie ciężkie	9.65 — 10.10

HOLANDJA.

Leeuwarden, 17 maja.

Świnie mięsne wykazują w bieżącym tygodniu **tendencję zniżkową**, natomiast cena na towar tłusty **utrzymuje się.** Płacono za świnie mięsne bekonowe hfl. 65.— do 67.—, za tłuste hfl. 60.— do 69.— za 100 kg.

WĘDLINY

CENY WĘDLIN W WIEDNIU.

(według notowań Marktamt der Stadt Wien).

Ceny w S. austr. 1 S = zł. 1.25.

Ceny hurtowe:

1.	Serwulatki	2.90 — 3.35
2.	parówki	4.30 — 5.15
3.	mortadela	3.15 — 3.25
4.	kiełbasa paryska	3.40 — 3.60
5.	kiełbasa krakowska wyrabiana w Wiedniu)	4.80 — 5.40
6.	kiełbasa polska (wyrabiana w Wiedniu)	4.80 — 5.40
7.	salceson zwykły	2.— — 2.45
8.	salceson lepszy	3.60 — 4.20
9.	salami węgierskie	9.25 — 10.—
10.	szynka gotowana (w det.)	10.— — 12.—
11.	kiełbasy końskie	1.40 — 2.80

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 16 V. r. b.

Za 1 cent. ang. w shl.

Bekon irlandski	94 — 112	
„ duński	89 — 98	
„ szwedzki	87 — 94	
„ holenderski	81 — 91	
„ kanadyjski	94 — 94	
„ estoński	84 — 89	
„ łotewski	78 — 86	
„ **polski**	**76** — **84**	ciężkie 72
„ rosyjski	74 — 80	

W zeszłym tygodniu nie było zmian w oficjalnych cenach. Tendencja rynkowa dla duńskich bekonów była nieregularna, przyczem przy sprzedaży niektórych sortymentów robione były ustępstwa nawet do 5—7 shl. poniżej cen giełdowych.

Ogólny eksport bekonu na rynek angielski w m. kwietniu r. b. wyniósł 670.502 cwt, w porównaniu z 652.908 cwt w tym samym miesiącu roku zeszłego oraz 784.345 w 1928 roku.

Ubój duński w zeszłym tygodniu wyniósł	101.000 sztuk
Ubój holenderski	11.183 „
Ubój szwedzki	9.300 „

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 50.502 bal, z których 26.261 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło z Holandji 3.334 bal.
Do Londynu przybyło ze Szwecji 2.161 bal.
Do Anglji z Polski przybyło 3.885 bal.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: $^1/_1$ str. — 350 zł.; $^1/_2$ str. — 175 zł.; $^1/_4$ str.; 90 zł.; $^1/_8$ str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 50% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.